

DZIENNIK WILEŃSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 2—4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 10 do 6 wiecz., w niedziele od 1—2.

WARUNKI PRENUMERATY w Redakcji: Rocznie—12 mk., półrocznie—6 mk., kwartalnie—3 mk., miesięcznie—1 mk. Z przesyłką: Rocznie—14 m. 40 fen., półrocznie—7 m. 20 fen., kwartalnie—3 m. 60 fen., miesięcznie—1 m. 20 fen.
Zmiana adresu—20 fen.

CENY OGŁOSZEŃ: Na 4-ej str. na wiersz drobnego druku—25 fen., nekrologi—40 fen. ogłoszenia przyjmuje Administracja „Dziennika Wileńskiego” do godz. 4 po poł. 7-ej godz. 4-ej nekrologi i inne niecierpiące zwłoki wiadomości przyjmuje drukarnia ka. A. Rutkowskiego, Królowa (Botanika) 76 N.

Numer pojedynczy 5 kop. = 10 fen.

Gazeta wychodzi codziennie — z wyjątkiem dni poświęconych.

TELEGRAMY.

KOMUNIKAT URZĘDOWY NIEMIECKI

Kwatera główna 17 bm.

FRONT ZACHODNI.

Grupa wojsk następcy tronu ks.

Supprechia.

We Flandrii ogień działowy ożywił się koło Dixmuiden i między drogami, wiodącymi z Ypern do Staden i Ronlers.

Nasze wojska szturmowe w działaniu natarciu przywiodły z belgijskich linii lejkowych na południe od jeziora Blankart 1 oficera i 63 żołnierzy.

Na południowym froncie St. Quentin wczoraj również utrzymywała się silna walka działowa i minowa.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu.

Podczas pomyślnych walk przedpolowych na terytorjum Ailette, na północo-zachód od Auberive i na wschodnim brzegu Mozy francuscy jeńcy pozostali w naszym ręku.

FRONT WSCHODNI

Żadnych większych działań bojowych nie było.

FRONT MACEDOŃSKI

Sytuacja bez zmiany.

FRONT WŁOSKI.

Mimo zimna i śniegów niezmordowane w natarciu wojska austro-węgierskie zdobyły między Brentą i Piawą stromy, zacięcie przez Włochów broniony cypel Monte Prassolan i Monte Peurna, oraz wzięły do niewoli dowódcę pułku, 50 oficerów i 750 żołnierzy.

Na zachodnim brzegu dolnej Piawy walki wywiadowcze.

Pierwszy generał-kwatermistrz
Ludendorff.

KOM. URZĘD. AUSTR.-WĘGIERSKI.

Wiedeń, 17 listopada.

FRONT WŁOSKI.

W górach na południo-zachód od Feltre podczas śniegu i mrozu zacięcie walczone. Pułki nasze po złamaniu zaciętego oporu nieprzyjaciela zdobyły Monte Prassolan i Monte Peurna, przyczem w naszym ręku został dowódca pułku, 50 oficerów i 750 żołnierzy.

Nad dolną Piawą oddziały wywiadowcze, znajdujące się na zachodnim

brzegu, wobec silnego przeciwdziałania musiały być cofnięte. W trójkacie około ujścia sytuacja bez zmiany.

Na froncie wschodnim i w Albanii żadnych ważnych wypadków nie było.

Naczelnik Sztabu
generalnego.

BERLIN (17 b.m. Tel. pryw.) —

«Lok. Anz.» dowiaduje się z Warszawy: Referendarz Koronny Rady Regencyjnej, literat **Jan Kuoha-rzewski**, który uprzednio był decernentem do spraw szkół wyższych w zarządzie szkolnictwa, **mianowany został prezesem ministrów** przez Radę Regencyjną, po uznaniu go przez rządy mocarstw centralnych za osobę życzliwie widzianą.

BERLIN (17 bm. Tel. pryw.) — «Berl. Lokalanz.» dowiaduje się ze Sztokholmu, iż angielskie T-wo zakupów w Bergen otrzymało rozkaz telegraficzny, co do zawieszenia wobec sytuacji politycznej ruchu tranzytowego do Rosji, szczególnie zaś przesyłania śledzi.

ZURICH (16 bm. WTB.) — Gazeta «Neue Zürcher Ztg.» donosi z nad granicy włoskiej, iż w Londynie zgromadzą się wkrótce odpowiedzialni kierownicy państw czwórprzymierza, aby podzielić posiadany tonaż oraz zapasy towarów na rok przyszły zgodnie z zapotrzebowaniem poszczególnych sprzymierzeńców.

HAAGA (16 bm. WTB.) — «Het Vaderland» podaje depeszę z Tokio pod datą 15 bm., według której minister wojny oświadczył podczas rozmowy, że rozważany ponownie wysłanie armji ekspedycyjnej do Europy nie jest wykonalny ponieważ przewiezienie kontyngentu wojsk w ilości 20 dywizji wymagałoby 2.000.000 t. tonnażu okrętowego.

BERLIN (17 b. m. wiecz. Urzędownie).

Z żadnego frontu nie dotychczas nie zakomunikowano.

BERLIN (17 b.m. Urzędownie.) — Po raz pierwszy od pierwszych dni wojny w dn. 17 bm. rano znaczne angielskie siły bojowe próbowały się wdrzeć do zatoki Niemieckiej. Przez naszą obronę stwierdzone one zostały już na linii Hornsiff—Terschelling i przy pomocy natychmiast dokonanego kontrataku naszych sił forpocztowych beztrudu i bez strat odparte.

Szef Sztabu Admiralicji
Marynarki.

Wojna domowa w Rosji.

A więc: Kierenski czy Lenin, czy ten... trzeci? pyta niecierpliwiony czytelnik, odkładając «Dziennik» pełen sprzecznych wiadomości, telegramów, niewiadomo z jakiego pochodzących źródeł, wobec zupełnego zerwania komunikacji z Rosją.

Na pociechę wam, czytelnicy i na swoje usprawiedliwienie, powiedzmy, żebyście się znajdowali tam, w samym środku tego zawrotnego tańca potępieńców, mniejbyście prawdopodobnie wiedzieli, niż tu, patrząc na sprawę z pewnej perspektywy, którą daje oddalenie.

Zresztą, czyż nie jest to zgola obojętne, kto chwilowo stoi u szczytu? Dzień ten, jutro kto inny — każdego niechybnie doścignie los nieubłagany. Lawina się toczy z błyskawiczną szybkością, druzgocąc wszystko, co spotka na swej drodze.

Jedną jest pewne: to, co się dotychczas działo w Rosji, był to przewrót polityczny, zamach stanu — rewolucja obecnie się rozpoczyna.

Jeżeli ludzkość w swych modłach błagalnych codziennie do Stwórcy zanoszą prośbę: od powietrza, głodu, ognia i wojny zachowaj nas Panie — to z plag tych najstraszniejszą niechybnie jest wojna domowa. Wojna, w której niema bohaterstwa ani sławy, ani zwycięstwa; wojna, w której każdy wystrzał jest samobójstwem, każde zwycięstwo — klęską, a wszystko hańbą niezmytą i szaleństwem.

Komunikaty donoszą już o tysiącach poległych na ulicach Petersburga, w Gacznynie i Moskwie, o pożarze Petersburga... a są to wiadomości urwane, przypadkowe, w rzeczywistości cała Rosja stoi w płomieniach, broczy krwią z niezliczonych ran, własną zadanych ręką.

Ci sami żołnierze, którzy setki wiorst, bez wytchnienia umykali przed wrogiem zewnętrznym, ratując swe życie, dziś za nic je sobie mają, rzucając się z opętaniem roznamienieniem na własnych braci i towarzyszy, brocząc we krwi własnej.

Straszny sąd rozpętał się nad tym krajem, którego synowie własną ręką wymierzają dziś sobie sprawiedliwość historyczną za własne i ojców swych winy.

Wiele ciężkich, krwawych krzywd ponieśliśmy od Rosji, wiele ran głębokich, niezabliźnionych dotychczas krwawi, wiele łez sierocych płynie, wiele mogił bezimiennych ofiar przemocy woła do dziś dnia o pomstę do Nieba.

A jednak, patrząc pełni zgrozy na tę straszliwą tragedję dziejową, dalecy jesteśmy od niskiego uczucia zadowolenia i uciechy z nieszczęść bliźniego, rozumiejąc, że ludzkość, mimo to wszystko, co ją dzieli, stanowi przecie jedno żywe ciało i że

porażenie jednego członka odbić się musi najfatalniej na całym organizmie.

Nie będziemy tu mówić o sprawach politycznych, jakkolwiek rozumiemy, iż Rosja, pozbawiona swych bezprawnych zdobyczy, doprowadzona do granic właściwych, powinna zajmować swe miejsce pod słońcem, ma do spełnienia niezawodnie ważne zadanie zarówno kulturalne, jak i utrzymania równowagi politycznej.

Na razie bliżej nas interesuje sprawa ekonomiczna i socjalna, która się wysunęła na czoło wypadków rosyjskich. Fatalny błąd popełnia ten, kto uważa sprawy te za wewnętrzne rosyjskie. Są to sprawy, obchodzące najbliższą Europę, świat cały, od takiego lub innego rozwiązania których w znacznej mierze zależeć będzie przyszłość narodów, oraz ich rozwój normalny.

Jest rzeczą widoczną, iż ludziom, których chwilowo wyniosła na szczyt potęgi fala rewolucyjna, o jedno tylko chodzi: jak najdłużej utrzymać się na burzliwej fali — jakim kosztem, to ich w danej chwili najmniej obchodzi. Czynią to, co czyni każdy tonący: chwytają się brzytwy.

Dwa są hasła, które mi mężowie rewolucji rosyjskiej starają się zaszkarbić sobie sympatje mas:

natychmiastowy pokój
i podział ziemi.

Co do pierwszego — niewarto nad tem się zastanawiać, dla tej prostej przyczyny, iż chwilowi kierownicy polityki rosyjskiej są w stanie wygłaszać to hasło, nie mają jednak siły i możliwości wprowadzić go w czyn.

Inaczej jednak ma się sprawa z rozdziałem ziemi, która w praktyce już się rozpoczęła, brakuje tylko sankcji któregoś z efemerycznych rządów, aby się stała dokonana.

Kierenski, jakkolwiek zabiegał o sympatje tłumy, tyle posiadał jednak sumienia, czy też liczył się o tyle ze stronictwami burżuazyjnymi, iż kroku tego nie przedsięwziął, politykując, zwlekając i odkładając do przyszłej konstytuancy.

Lenin tych skrupułów na pewno podzielać nie będzie, a skoro posiada władzę, nie cofnie się przed krokiem, który na mgnienie oka uczyni go bożyszczem stu milionów ciemnego chłopstwa, zanim inny jaki Chevalier d'industrie nie zepchnie jego z piedestału, rzucając w paszczę molocha resztę (nie swoich) dóbr materialnych i kulturalnych.

Władza niewątpliwie zmieniać się będzie w Rosji jak w kalejdoskopie, nie jest też bynajmniej wykluczonym powrót monarchji, w formie być może bardziej niż kiedykolwiek autokratycznej — to jednak wydaje się pewnem, że uczynionego niebacznego kroku nie już, żadna siła w świecie nie cofnie.

Można zapelnic wszystkie kaznie politycznymi wiezieniami, można wystawic las sianobitny — wydrzeć chlopu bezprawnie zdobyczej ziemi — niema sposobu.

Czem to grozi—rozumie kazdy kto zna Rosje; niestety zamało ja znaja najblizsi nawet jej sprzymierzenicy. Chlop rosyjski, który dotychczas posiadal wiecej ziemi, niz jej obrobic potrafil, zyl z dnia na dzien, majac niezmiernie ograniczone potrzeby, zasilal tyle ile dla wlasnego potrzebował uzytku, a gdy nie obrodzilo, przymieral glodem i czekal na pomoc rzadu.

O jakiegokolwiek kulturze rolnej mogla byc mowa tylko w stosunku do wlasnosci wiekszej, która wylicznie produkowala na eksport i prócz tego zaopatrywala potrzeby wewnetrzne, zwlaszcza miast oraz prowincji dotknietych glodem. Obecnie cala ta kultura jednym zamachem zostaje zniszczona, chlop, posiadlszy wiecej jeszcze ziemi, odda sie zupełnej bezczynnosci, dzis juz panuje w miastach rosyjskich nieslychany niedostatek, widmo nieublaganego glodu powstaje na przyszłość nietylko dla Rosji, ale i dla znacznej czesci Europy, dla której Rosja byla dotychczas spizarnia.

Nie nalezy sie ludzi, iz skonczy sie na podziale ziem: Za sprawa agrarna nastapi podzial wszelkich innych dóbr, zniesienie wlasnosci, co zatem idzie upadek przemyslu, handlu, upadek calego zycia gospodarczego, a wiec i kulturalnego.

Ma to stronie i zasadnicza i praktyczna: • ile unieruchomienie, ruina i bankrutstwo takiego kolosa, jakim byla Rosja, odbic sie musi niechybnie fatalnie na zyciu ekonomicznym calego swiata, o tyle zburzenie podstaw, na których opierala sie i opera cala nasza kultura, nie moze byc rzecza obojetna dla calej ludzkosci.

Dla tego: sprawa rosyjska nie jest tylko jej sprawa wewnetrzna, a popelniane tam błedy i szalenstwa macic sie beda w przyszłości srodze nietylko na narodzie rosyjskim i jego przyszłości.

J. O.

PETERSBURG (12 bm. Reuter)— Maksymaliści ogłaszają, że **zwołali Carskie Sioło** i że zwolennicy Kierenskiego cofneli sie w kierunku Gacznyny. Maksymaliści twierdzą, że w walkach okolo stacji Aleksandrowsk zabito i raniono 1500 kozaków, a straty maksymalistów wynoszą tylko 20 ludzi.

PETERSBURG (13 bm. Reuter)— Po trzydniowej walce, w toku której Carskie Sioło dwukrotnie przechodzilo z rąk do rąk na skutek starai związku kolejowców rozpoczeto rokowania w sprawie utworzenia rządu ze wszystkich partii socjalistycznych z bolszewikami łącznie. Wszystkie te partie żądaja pokoju.

KOPENHAGA (15 bm. Tel. pryw.) Z Haparandy donoszą, że okolo Petersburga walki jeszcze trwaja. W mieście sklepy wszystkie są zamknięte. Telefony nie funkcjonuja. Komunikacja kolejowa jest tylko z Finlandja. Kierenski opanował linje kolejową Petersburg—Gacznyna przy pomocy pociągów pancernych. Ilość jego wojsk obecnie jest nieznaczną. Z kilku stron donoszą, że cale dzielnice Petersburga płoną.

SZTOKHOLM (16 bm. Sven. Tel. Byr.) Pewien kupiec rosyjski, który we wtorek rano opuścił Petersburg i dzis tutaj przybył, komunikuje, że **bolszewicy w Moskwie skapitulowali**. Kozacy weszli podobno do Kijowa i Charkowa. Kaledin znajduje sie w Charkowie. Tymczasowy parlament Ukrainy został zniesiony. Milkow, Guczkow i Rodzianko znajdują sie w Moskwie.

BERLIN (17 b. m. Tel. pryw.) — «Lok. Anz.» donosi ze Sztokholmu:

Jedyna depesza politycznej treści, nadeszła z Petersburga do Sztokholmu po przywróceniu komunikacji telegraficznej, głosi: Nowy minister spraw zagranicznych złożył Buchananowi wizyte, ale nie został przez niego przyjęty.

Ta sama gazeta donosi z nad granicy szwajcarskiej: «Central News» donosi w srodę z Petersburga, że **front rosyjski** z wyjątkiem 5 dywizji północnego frontu i kozaków dońskich **uznał rząd rewolucyjny**.

BERLIN (17 bm. Tel. pryw.) — «B. Z. am Mittag» donosi z Bazylei: Do «Echo de Paris» donoszą ze Sztokholmu, że **Moskwa jest centrum rządu** tymczasowego dla calej Rosji.

BERLIN (17 b.m. Tel. pryw.) — «B. Z. am Mittag» donosi ze Sztokholmu: Kierenski wysłał z Gacznyny po calej Rosji odezwę, w której oświadcza, że **jedyny rząd rosyjski**, uznany przez koalicje i neutralne państwa **mieści sie w Moskwie**.

Komitet maksymalistów ze swej strony wezwał ludność Rosji do uznawania tego rządu moskiewskiego, ponieważ maksymaliści, popierani przez radę robotników i żołnierzy, reprezentują poglądy narodu rosyjskiego.

BERLIN (17 b. m. Tel. pryw.) — «B. Z. am Mittag» donosi z Wiednia: Według nadeszłych tu wiadomości z Rosji, **kompromis między Kierenskim i Leninem** doszedł jakoby do skutku. Co do sposobu porozumienia nie wyraźnego nie wiadomo. Jedno jest tylko pewne, że Lenin zachował przewagę, Kierenski musiał sie poddać różnym żądaniom bolszewików i że wpływ jego osobisty wskutek tego znacznie zmalał.

AMSTERDAM (17 bm. W.T.B.) — Reuter donosi z Petersburga w dn. 15 bm., że podczas powstania w Moskwie wylano wiele krwi. Ilość zabitych oceniana jest na 2000. Według «Times'u» komisja dobra publicznego chwilowo zaniedbała swych prób, skupienia wszystkich elementów umiarkowanych koło siebie. **Związek kolejowy** w sobotę o północy **ogłosił sztrajk** powszechny, o ile do tego czasu obydwie partie sie nie zjednoczą. Podczas calego okresu rokowań kolejowcy odmawiają transportowania wojska i amunicji obu stron. Skrajne żywioły popierają pogląd kolejowców.

KOPENHAGA (17 bm. W.T.B.) — «Berling. Tid.» donosi z Haparandy: Z wnętrza Rosji niema dzis żadnych wiadomości, ponieważ w powodu sztrajku powszechnego w Finlandji komunikacja kolejowa z Petersburgiem jest przerwana. Szerzy sie natomiast wiele pogłosek. Najnowsza wiadomość z Haparandy stwierdza, że Kierenski został znowu pobity przez 30,000 wojska lotewskiego i niekkt. Próbowal on podobno nawiązać kontakt z Kornitowem i Kaledinem. Bolszewicy pochycili wymianę depesz między Kornitowem i Kaledinem, z której wynika, że obadwaj kozacy generalowie zgadzają sie tymczasowo trzymać z Kierenskim. Później będzie można z nim sie porachować.

BERN (16 bm. W. T. B.) — Pisma francuskie z d. 12 bm., które dopiero dzis nadeszły, odrzucają propozycje pokojową bolszewików w sposób jeszcze ostrzejszy, niz pisma z dnia poprzedniego.

«Petit Parisien» donosi z Waszyngtonu, iż Stany Zjednoczone nie zamierzają nawiązywać stosunków z bolszewikami, których poglądy są sprzeczne z zapatrywaniami Wilsona.

Ameryka chce kontynuować wojne w imię wchodzących w grę interesów i zasad, zgodnie z tem popierać wpływy rzeczywistych przedstawicieli interesów rosyjskich.

Dookoła wojny.

Obrona Wenecji.

Według gazety «Excelsior», rada wojenna w Wersalu omówiła środki w celu czynnej obrony Wenecji. Wiadomość ta przeczy informacjom, według których Wenecja została ogłoszona przez naczelne dowództwo włoskie za miasto otwarte.

Niemcy.

Obrady w sejmie pruskim.

Podczas czwartkowych obrad w sejmie pruskim, który w dniu tym zebrał się na nową jesienną sesje, został wniesiony projekt ustawodawczy posła dr. Friedberga, obecnego wiceprezesa ministerjum pruskiego, w sprawie nauki religii dla dzieci bezwyznaniowców.

Projekt ten długo pokutował po rozmaitych komisjach i w pierwotnej swej formie brzmiał w ten sposób, że dzieci osób, nie należących do żadnej gminy wyznaniowej, wbrew woli ojca nie mogą być zmuszane do uczęszczania na lekcje religii.

W komisji ostatecznie zdecydowano się na kompromis. W ostatecznej formie wniosek brzmi, że dzieci osób, nie należących do grup wyznaniowych uznanych przez państwo, winny uczęszczać na lekcje religii, a tylko na żądanie rodziców, lub opiekunów mogą być zwalniane od nauki katechizmu.

Dyskusja, która się nad projektem wywiązała, tymczasem do rozwiązania nie doprowadziła. Dalsze obrady nastąpić miały w piątek.

Anglia.

Lord Northcliffe a Lloyd George.

Jak komunikuje biuro Reutera pod datą 16 bm., lord Northcliffe w liście, w którym odrzuca powołanie go na kierownika nowego ministerjum lotnictwa, podaje jako przyczynę swego niezadowolenia brak energii w prowadzeniu przez Anglję wojny i tępieniu skłonności do buntu.

Lord Northcliffe stawia za przykład gorliwość i entuzjazm, jakie zastał w Stanach Zjednoczonych i w Kanadzie.

Prasa o sytuacji wewnętrznej.

Według wiadomości, otrzymanych z Londynu przez gazetę amsterdamską «Allgemeen Handelsblad», w prasie angielskiej dają się zauważyć dwa prądy, wyraźnie różniące się od siebie.

«Daily News», «Star» i prasa radykalna korzysta ze sprzyjających okoliczności, aby dać ujście swemu niezadowoleniu z Lloyd George'a i czyni to pod pretekstem, iż chce bronić dowódców wojskowych od mieszania się do ich spraw osób cywilnych.

Nawet konserwatywna «Morning Post» wypowiada się w tym samym tonie, z tą tylko różnicą, że jej istotnie chodzi o ochronę dowódców wojskowych.

«Times» zajmuje umiarkowane stanowisko i zaznacza konieczność jednomyślności.

Również i «Daily Chronicle» propaguje umiarkowanie i proponuje załatwić dyskusje w poniedziałek na tajnym posiedzeniu.

«Manchester Guardian» staje po stronie Lloyd George'a. Pismo wspomniane oświadcza, iż to tylko wiadomości wrogo względem Lloyd George'a usposobionej prasy zwracają na siebie uwagę wskutek ich gwałtownych napadów.

Korespondent gazety «Allgemeen Handelsblad» sądzi, że cały konflikt ostatecznie skończy się na niczem, ponieważ Lloyd George ma po swej stronie cały gabinet i ponieważ

Asquith prawdopodobnie nic nie uczyni takiego, co mogłoby osłabić jedność narodową.

Żądania partji robotniczej.

Z Londynu donoszą, że w Stanach Zjednoczonych krąży wiadomość, iż angielska «Labour Party» ma zamiar wywrzeć nacisk na rząd w sensie wystawienia umiarkowanego programu pokojowego.

Wiadomość ta wywarła tak wielkie wrażenie na amerykańską opinie publiczną, że lord Northcliffe musiał przeciw niej wystąpić. Faktem jest tylko, że «Labour Party» ma zamiar wystawić 300 swoich kandydatów na nowe wybory do izby gmin.

Francja.

Nowy gabinet.

Utworzenie gabinetu francuskiego z 76-cioletnim Clemenceau na czele jest w całej prasie międzynarodowej sensacją dnia. Clemenceau jest skrajnym nacjonalistą, «mężem silnej ręki» w stylu Lloyd George'a, starym «tygrysem», który pożarł już niejedno ministerjum, ale prawdopodobnie nie nada się do pracy pozytywnej. Przewszystkiem jest on zakamieniałym wrogiem socjalistów, którzy odpłacają mu pięknem za nadobne. Kwestja zaś, czy bez socjalistów, a tembardziej wbrew socjalistom, uda się wogóle wytworzyć we Francji coś trwalszego. To też wszystkie pisma bez różnicy odcieni nazywają ten krok Poincarego bardzo ryzykownym. Jeśli bowiem po niedługim czasie gabinet Clemenceau upadnie, to wtedy powstać może już nie kryzys ministerjalny, ale kryzys państwowy, bardzo poważnego znaczenia.

W ogłoszonej przez nas w numerze wczorajszym liście nowego ministerjum kilka zaledwie nowych nazwisk spotykamy. Peret, Klotz, Clementel, Doumer, Loucheur i Claveille należeli już do ministerjum Painlevé.

Z ludzi nowych, najwybitniejszy jest Pams, minister spraw wewnetrznych, prawa ręka i bezwzględny zwolennik Clemenceau. Konserwatywna prasa niemiecka podkreśla, że Clemenceau był wielkim zwolennikiem polityki Edwarda VII i że jest jednym z głównych sprawców wojny obecnej.

Według wiadomości z Genewy, otrzymanych przez «Berl. Lokalanz.», depesze prywatne z Paryża twierdzą, iż udzielenie polecenia Clemenceau co do utworzenia nowego gabinetu stało się możliwem dopiero wówczas, gdy nie powiodła się próba utworzenia bloku trzech partji lewicowych.

Obecnie Clemenceau nie będzie mógł już chyba rozliczać na poparcie, szczególnie ze strony potężnej grupy radykalno-socjalistycznej.

W wielu kołach sądzą, iż wypłynięcie Clemenceau tłumaczy się tem tylko, że nowy rząd musiał bezwzględnie powstać przed zgromadzeniem się w Paryżu konferencji koalicyjnej.

Królestwo Polskie.

Ś. p. Aleksander Zawadzki.

Dnia 12 b. m. zmarł Aleksander Zawadzki, jeden z najwybitniejszych przedstawicieli ruchu niepodległościowego wśród młodzieży.

«Nowa Gazeta», z której czerpiemy powyższą wiadomość, poświęca pamięci zmarłego następujące słowa:

Jest tragizm jakiś w śmierci człowieka, który pierwsze zaledwie stawiał kroki na uciążliwej drodze społecznego życia, jaknajpiękniejsze rojąc na przyszłość nadzieje.

Cechowały Aleksandra Zawadzkiego nietylko zapał i dobra wola, towarzysząca przecież większości młodocianych poczynań, nietylko nmysł

jasny i szersze ogarniający horyzonty—w parze z niemi szedł zmysł niepospolitej organizacji, śmiała bezwzględność w przełamaniu wszystkich przeszkód — wyjątkowym tylko właściwe jednostkom.

Jako wybitny działacz w grupie młodzieży narodowej, jako prezes Centrali samopomocowych stowarzyszeń akademickich, wreszcie jako prezes w roku ubiegłym «Bratniej Pomocy Studentów Politechniki Warszawskiej» — zyskał sobie zmarły uznanie i zaufanie powszechne kolegów.

Rozmiar wyłomu, jaki śmierć s. p. Aleksandra Zawadzkiego czyni w szeregu najmłodszych działaczy ideowych — tylko ci, którzy stali blisko warsztatów jego pracy nieustannie, w należytej mierze ocenić mogą.

Dla wszystkich, którzy go znali i kochali — licznych rzesz kolegów, których był przewodnikiem, żal zostaje bezsilny, że wiatr listopadowy, który czyn zawsze budził polski otrząśnięty liść zeschły z drzewa na trumnę, kryjącą tajemnicę śmierci.

Zajścia w Szczypiornie.

Prasa warszawska zamieszcza następujący komunikat wydania prasowego.

W prasie, oraz wśród publiczności krąży przesadzona pogłoska o wypadkach, które wydarzyły się jakoby w Szczypiornie niedawno temu przy wysłaniu byłych legionistów.

Faktyczny stan rzeczy jest następujący:

Nadeszłe po zaprzysiężeniu raporty urzędów niemieckich i polskich stwierdzają, że wielu chętnych do złożenia przysięgi, pod bezpośrednim wpływem oficerów-piłsudzczyków, wskutek pogroźek zdecydowanych przeciwników przysięgi, oraz z poczucia solidarności, dał się skłonić do odmówienia przysięgi, padając ofiarą braku siły charakteru i, przekraczającego wszelkie granice, terroryzmu partyjnego, który wprowadził do legionów pożałowania godną bezkarność.

Gdy jednak również i w Szczypiornie piłsudzczycy postępowali w dal-

szym ciągu z niewiarogodną brutalnością względem wszystkich, których mieli chociażby w najmniejszym podejrzeniu o sympatię dla pozostałych w legionach towarzyszy, musiało generał gubernatorstwo rozłączyć uprawiających terror przeciwników przysięgi od bezwładnie ulegających im towarzyszy.

Aby dokonać tego rozdziału, wysłano do Szczypiorny, po przygotowaniu pomieszczenia w Ostrowie, komisję, składającą się z podpułkownika Berbackiego, kapitana Kukieła i niemieckiego rotmistrza, v. Stechowa; temu jednak usiłowali sprzeciwić się wszelkimi sposobami bezkarni i rewoltujący piłsudzczycy.

Wydarzenia te rzucają przy bliższym przyjrzeniu się im charakterystyczne światło na smutny rozkład, jaki polityka musi wprowadzić do wojska. Według raportu podpułk. Berbeckiego rewoltujący uzbroidli się w kamienie, kawały węgla, młoty i inne instrumenty i gódzili nimi bezwzględnie w zbliżające się osoby. Wywiązała się prawdziwa potyczka, podczas której kilkuset legionistów odłączyło się gwałtem od kłócącej się i walczącej masy, przerwał płot druciany, lub przelazło pod nim i bosy, gdyż terroryści zabrali im buty, błagało komisję, by uwolniła ich od prześladowców, a więc od ich własnych rodaków, z którymi ongi stali razem wobec nieprzyjaciela. Nawet przed swym kapłanem połowym, ks. Kapińskim, nie zatrzymali się butownicy. Gromada napadła go, zwyzyślała, opluła i zerwała naramienniki z uniformu.

Tylko szczęśliwemu wypadkowi, lecz bynajmniej nie dobrej woli bezkarnych legionistów, należy zawdzięczać, że obyło się bez ciężkich obrażeń cielesnych.

Ogłoszone w prasie galicyjskiej wiadomości są przesadzone, gdyż nie zabito żadnego legionisty.

Dzięki interwencji komendy niemieckiej położono kres dalszej scenie, a mianowicie jeszcze tego samego dnia wysłano do ostrowia transport

z jakichś 500 ludzi. Dalszym wykroczeniem położono tamę w ten sposób, że oprócz nich odłączono natchmiast 500 ludzi, również znienawidzonych przez piłsudzczyków, i wysłano ich w kilka dni później do Ostrowa.

ROSJA.

Sprawy fińskie.

«Tägl. Rundsch.» donosi ze Sztokholmu, że w Finlandji utworzył się rząd socjal-demokratyczny pod przewodnictwem Tokoja, który podczas swego uprzedniego urzędowania nadzwyczaj silnie podkreślił żądania Finlandji do samodzielności.

Strejk w Finlandji.

SZTOKHOLM (16 bm. W. T. B.) — Jak dowiaduje się przez Haparandę gazeta «Stockholms Tidningen» należy uważać strejk generalny w Finlandji jako akt przemocy socjalistów przeciwko utworzeniu dyrektorjatu przez państwa burżuazyjne.

Socjaliści przy pomocy żołnierzy rosyjskich opowalili telegraf i gmachy publiczne. Ogłosili oni dalej, że senat i sejm są zozwiązane i postanowili, że jaknajprędzej ma być zwołany dawny sejm socjalistyczny i utworzony nowy senat pod przewodnictwem Tokoja. Całego tego zamachu udało się dokonać bez wywołania rozruchów, jednak nastrój w Finlandji jest bardzo podniecony. Również i personel kolejowy został zmuszony do przyjmowania udziału w strejku ogólnym, tak, iż przybywają tylko wojskowi i środki żywnościowe dla wojskowych.

Ze świata.

PARYŻ (16 b.m. ag. Havasa) — Clemenciu przedstawił Poincarému swych współpracowników zgodnie z zakomunikowaną już listą, którą należy uzupełnić w sposób następujący: sprawy żywnościowe i rolnictwo —

Wiktor Boret, blokada i tereny okupowane — Jonnard, Villegrain — podsekretarz stanu do spraw żywnościowych.

Z WILNA

— Z „Lutni“.

Dziś w niedzielę, 18-go, wzamian przedstawienia sztuki «Kościuszki pod Racławicami», które zostało odwołane, zostanie wystawiona powtórnie krotchwila Mazura „Ulani Księcia Józefa“.

OFIARY.

złożone w administracji „Dziennika Wileńskiego“:

Na Polski Komitet Pań.

Z powodu imienin marszałkowej Bolesławowej Rómerowej — Hr. Broel-Platerowa Konstantowa 12 mk., dr. Bujalski 5 m.

Na I Konferencję św. Wincentego à Paulo.

Zamiast kwiatów w dniu imienin p. Salomei Kostrowickiej — Kalenkiewiczowa H. 10 m.

Na nieuleczalnych,

Nie przyjęte przez p. baronową E. Delwigową L. O. 9 m.

Na wpisy szkolne.

Miskowicz 6 m.

Na Żłobek imienia Maryi.

Miskowicz 3 m.

Na Pogotowie ratunkowe dla dzieci chrześcijańskich.

Miskowicz 6 m.

Rozmaitości.

[S] **Milicjant służbista.** W pismach warszawskich, w rubryce wypadów, czytamy następującą wzmiankę:

W październiku r. b. w Grójcu przed bramą jednego z domów dwie kobiety pokłóciły się i wszczęły alarm. Milicjant, Mikołaj Erber, zaprowadził obie do komisariatu, gdzie spisano protokół; jedną z oskarżonych o zakłócenie spokoju była Leokadja Bryszko, żona robotnika; druga — żona wspomnianego milicjanta, Erbera.

Obie stanęły przed sądem w Grójcu, który skazał żonę milicjanta na dzień aresztu.

W sprawie tej wprost godną podziwu wydaje się odwaga milicjanta, który aresztując zakłócającą spójność publiczny żonę, nie lękał się, by obrażona niewiasta, nie zakłóciła spokoju domowego ogniska.



KALENDARZ „PRZYJACIEL” NA 1918 ROK
 świeżo opuścił prasę i jest do nabycia we wszystkich księgarniach i w Administracji «Dziennika Wileńskiego».
Skład główny w księgarni J. Zapaśnik.
Cena egzemplarza 1 m. 20 f.

Kto chce sprzedać prywatnie za dobrą cenę (nie do magazynu) cenności: perły, drogie kamienie, zegarki, antyki, lombardowe kwity i sztuczne zęby. Tatarska 20—17, Poczter. r-k

„A. Stempkowski“, S-to Jerska 20, poleca: Kawę zbożową, kawę mieszaną, miód naturalny, marmeladę jabłeczną. 064

Do sprzedania fortepian i dywan japoński. Można oglądać od 2 do 4-ej. Jagiellońska 9—10, Brynk. 113

Akuszerka Brzezina przeprowadziła się z ul. Gimnazjalnej 10 na ul. S-to Jerską № 44. 017

Kupię sieczkarnię. Kalwaryjska 10, Nowicki. 069

Strzeżcie się fałszerstwa.

Zwracamy uwagę, że ukazała się w sprzedaży **podrobiona** nasza herbata «Jawa» w srebrnym opakowaniu. Prosimy naszą Sz. Kliencję żądać nie innej tylko znanej herbaty **„Jawa“ Henryka Amsterdama** i zwrócić uwagę na naszą markę fabryczną **„głowa oukru“**

Z szacunkiem
Firma HENRYK AMSTERDAM, Wilno, Zawalna 28—30.

KUPUJĘ cenności, złote i srebrne rzeczy, brylanty i kwity lombardowe na takowe. **Milejkowski, Wielka 70** obok mag. Alszwanga. r-k

MECHANIK, b. pracownik firmy «Singer» przez lat 40, przyjmuje wszelką robotę u siebie prywatnie. Wielka № 56—5, B. Szmach. 083

MAGAZYN J. KRUSZYŃSKIEGO, ul. Wielka Nr. 47, poleca kapustę kwaszoną, nasioną dla kanarków, wyborowe kakao owsiane i grzyby suszone. 107

Potrzebny człowiek do umeblowanych pokoi z małą rodziną. Zgłaszać się od 12—2 i od 6—9 wiecz. Wileńska 29—8, Malinowski. 123

Francuzka 125 poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. 2-gi Junkierski № 8 m. 1, Dumas.

Zaopatrujcie się na zimę w suknie damskie i dziecięce, bluzki, szlafroki, matinki, **gorsety.** Doskonale wykonanie. 035 Najnowsze fasony.

CENY NISKIE! w magazynie T-wa **„Pomoc—pracą“** ul. Niemiecka Nr. 21 (drugie piętro, wejście z bramy) Prosimy się przekonać.

Wyprzedaj!!! z powodu wyjazdu, piór, fantazji, kwiatów sztucznych, ceny przedwojenne. S-to Jerska 22—50, dom hotelu «Bristol», od 9 rano do 5 pp., prócz niedziel i świąt. Kono-packa. 100

Fortepian pragnę nabyć nie drożej nad 150 marek. Zgłoszenia pisemne do Administracji «Dziennika Wileńskiego» pod M. 163. 110

350 HAMBURSKA LOTERJA PAŃSTWOWA.

100,000 losów, 46,020 wygranych i 8 dużych premji.

Przeznaczone są do rozegrania

Co drugi prawie los wygrywa.

13 milionów 731,000 marek.

Największa wygrana w najsześcieliwszym wypadku wynosi

MILJON MAREK.

lub

Mk. 900,000
„ 890,000

Mk. 880,000
„ 870,000

Mk. 860,000
„ 850,000

Mk. 840,000
„ 830,000

Mk. 820,000
„ 810,000

Zestawienie wygranych i premji Hamburgskiej loterji państwowej

I-sza premja	500,000 mk.	—	500,000 mk.
2-ga »	300,000 »	—	300,000 »
I wygrana	200,000 »	—	200,000 »
I »	100,000 »	—	100,000 »
I »	90,000 »	—	90,000 »
I premja	80,000 »	—	80,000 »
I wygrana	80,000 »	—	80,000 »
I premja	70,000 »	—	70,000 »
I wygrana	70,000 »	—	70,000 »
I premja	60,000 »	—	60,000 »
I wygrana	60,000 »	—	60,000 »

I premja	50,000 mk.	—	50,000 mk.
I wygrana	50,000 »	—	50,000 »
I premja	40,000 »	—	40,000 »
I wygrana	40,000 »	—	40,000 »
I premja	30,000 »	—	30,000 »
I wygrana	30,000 »	—	30,000 »
7 wygranych à	20,000 »	—	140,000 »
3 wygrane à	15,000 »	—	45,000 »
16 wygranych à	10,000 »	—	160,000 »
I wygrana	7,500 »	—	7,500 »
I wygrana	6,000 »	—	6,000 »
56 wygranych à	5,000 »	—	280,000 »

2 wygrane à	4,000 mk.	—	8,000 mk.
128 wygranych à	3,000 »	—	384,000 »
2 wygrane à	2,500 »	—	5,000 »
212 wygranych à	2,000 »	—	424,000 »
5 »	à 1,500 »	—	7,500 »
525 »	à 1,000 »	—	525,000 »
639 »	a 500 »	—	319,500 »
150 »	a 400 »	—	60,000 »
90 »	à 300 »	—	27,000 »
44174 wygrane à	250, 220, 200, 175, 150, 125, 100, 75 i 35.		

Dalej 10,000 wolnych losów po 10 marek.

Loterja składa się z 7 klas.

Cena oryginalnego losu i kl. włącznie z niemieckim podatkiem państwowym wynosi:

1/8 oryginaln. losu 1,25 m. | 1/4 oryginaln. losu 2,50 m. | 1/2 oryginaln. losu 5 m. | 1 oryginaln. losu 10 m.

Ciągnięcie I klasy odbędzie się 17 i 19 stycznia 1918 r.

C. F. GOTTLÖB, Główna kolekta, Hamburg, Elebeken 2.

Widoki wygranej są tak znaczne, że można jaknajęorecej polecić wzięcie udziału w Hamburgskiej loterji państwowej. Żadna inna loterja nie zawiera tak dużej najwyższej wygranej. Już w pierwszej klasie można na 1/1 los w cenie 10 mk. osiągnąć ewent. wygranę w sumie 50.000 mk. W następnych klasach widoki na wygranę zwiększają się w znacznym stopniu aż do wysokości ewentualnie

1.000.000 mk. w ostatniej klasie!

Niezliczone razy miałem okazję wypłacania moim klientom największych wygranych i premji.

Do wycięcia.

Auftrags-Brief
an die Haupt-Kollekte
C. F. Gottlob Hamburg, Elebeken 2.
Ersuche um Zusendung von
Los
der garant. **Hamburger Staats-Lotterie.**
Den Betrag dafür:
Mk.
erhalten Sie anbei—erhalten Sie gleichzeitig per Postanweisung.
(Nichtgewünschtes bitte zu durchstreichen).

Grösster Gewinn 7. Klasse v. Mk. **Mk. 1.000.000**

Name:
Beruf:
Wohnort:
Postbezirk:
Bemerkungen:

Bitte deutliche Adressen!

Wil. Dzienn. Wileński.

KINEMA-TOGRAF LUX

Ś-to Jerska II.
Właściciel J. Krubicz.

Tylko 15-go, 16, 17 i 18 listopada.
Dziś dwa sensacyjne obrazy w jednym programie.
TAJEMNICZY PUSTELNIK, tragedia w 4 duż. cz. **KOBIETA SZOFEREM** kom. w 3 duż. cz.
Napisy na obrazach po polsku.

KINEMATOGRAF

„Helios“
Róg Wileńskiej i Ś-to Jerskiej.

Program od 17 do 20 listopada.
KRONIKA TYGODNIOWA, z natury—aktualne.
Początek o godz. 3, 5, 7 i 9-ej wieczór
„Zdobyta miłość“, dramat w 3-ach aktach z życia.
„Mädi wojuje“, bardzo wesola komedia.
Anons: 21 do 23 bm.: «Ofiara doktorki», dram. w 4 akt. z udz. Teodora Loos.—Najnowsza komedia z Egedą Nissen.
Zastrzegą się prawo zmiany programu. 077

TEATR POLSKI pod kierown. T-wa artyst. „Lutnia“.
Ś-to Jerska 8.
Dziś, w niedzielę, 18 listopada 1917 r.
po raz 2-gi
„UŁANI“
krotkowiła w 4-ach aktach J. Mazura z czasów Księstwa Warszawskiego.
Początek o godz. 6-ej wiecz.
Kasa czynna jest od g. 12-ej w poł.

ZASZCZYCENI UZNANIEM JEGO ŚWIĄTOBLIWOŚCI PAPIEŻA PIUSA X.
4 złote medale i inne nagrody.
12 prawdziwych fotografii tylko za 1 r. 50 k.
i inne niższe ceny do 1-go grudnia.
Mistrzowski fotograf. Br. BUTKOWSCY, Wilno, Bazyljanska 5.
Fotomalowe broszki, spinki etc. Wszelkie nowości.

KUPIJE KSIĄŻKI STARE
a także roczniki pism starych: «Tygodnika Ilustrow.», «Kłósów», «Wisły», «Biblioteki Warszawskiej», «Ateneum» i t. p.
KSIĘGARNIA J. ZAPASNIK, ul. Dominikańska 4.

Właściciele domów lub rządcy!!!
Wszystkie mosiężne klamki, okucia okienne, jako też rączki i poręcze od okien oraz różne inne metale mogą być dostarczone do
Abfall-Sammelstelle, ul. Sawicz 9,
gdzie zaraz zostanie wypłacona im gotówka i otrzymają kwit.



OBUWIE NA DREWNIANYCH PODESZWACH
polecają warsztaty pod firmą
„Drewniana Podeszwa“
róg Dobroczynnego zauł. i Wileńskiej 25.
Warsztaty zaopatrzone są w duży wybór męskiego, damskiego i dziecięcego obuwia od fasonów najwykwintniejszych do najskromniejszych. Przyjmuje zamówienia z własnego i powierzzonego materiału.

Szewców
i do sztebnowania
poszukuje za dobrą opłatą i utrzymanie
Wileński Dom Pracy Suboczek № 20.
Potrzebna panna do szycia. Tatarska 8—12, Kuźmicka. 115

SOKI
jagodowe na cukrze, herbatę owocową, kawę mączną wyborową poleca Węciewicz i Zwiedryński, Ś-to Jerska 7. 122

Potrzebny doświadczony woźnica
do ciężkiej jazdy 119
do fabryki napojów owocowych „Nektar“
Nadbrzeźna № 32, wejście z zauł. Ś-to Jakóbskiego № 3, tam, gdzie był skład piwa p. Parczewskiego.

Do sprzedania
dwa futra: lisy i popielice bez wierzchołów. Widzieć od 12—3 pp., Uniwersytecka (Dworcowa) 9—1, Kozłowski. 121

Cukiernia Hempla
Wileńska Nr. 16,
poleca: 116
kawę mieszaną, kapustę kwaszoną, pomidory w butelkach i marmeladę w 4 gatunkach.

Natychmiast
wyrzedają bardzo tanio towar składni apteczny, oraz urządzenie takowego częściami lub w całości. Skład apteczny W. Pietronisa, Wielka № 50, obok hotelu Niszkowskiego, od 10—12 rano. 112

Kupię kozła. Antokol 68, Sipo-wicz. 111